



G A Z E T K A

DLA

W S Z Y S T K I C H

Nr 11(169) 2022, LISTOPAD



**Nabożeństwa
wypominkowe
w intencji
zmarłych
od 3 do 9
listopada
szczegółowy plan
na ostatniej stronie**

**W dniu 1 listopada – Wszystkich Świętych
oraz 2 listopada – Dzień Zaduszny
o godz. 15⁰⁰ Msze Święte
w intencji wszystkich wiernych zmarłych**

**11 listopada
Narodowe Święto Niepodległości
Msze święte o godz. 8⁰⁰, 9⁰⁰, 10⁰⁰, 11⁰⁰, 12⁰⁰ i 18⁰⁰**



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

Rozeznanie to pomoc w rozpoznawaniu znaków, za pomocą których Pan pozwala się spotkać w sytuacjach nieoczekiwanych, nawet bolesnych

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Kontynuujemy naszą refleksję nad rozeznawaniem. W tym może nam pomóc odwołanie się do konkretnego świadectwa.

Jeden z najbardziej pouczających przykładów daje nam św. Ignacy z Loyoli, poprzez decydujące wydarzenie jego życia. Ignacy przebywał w domu na rekonwalescencji po tym, jak podczas bitwy został ranny w nogę. Aby rozwiać nudę, poprosił o coś do czytania. Uwielbiał opowieści rycerskie, ale niestety w tym domu można było znaleźć jedynie żywoty świętych.

Nieco niechętnie się dostosował, lecz w trakcie lektury zaczął odkrywać inny świat; świat, który zaczyna go pociągać i zdaje się konkurować ze światem rycerskim. Jest zafascynowany postaciami św. Franciszka i św. Dominika, i odczuwa pragnienie ich naśladowania.

Ślad radości

Ale nie przestaje go fascynować świat rycerstwa. W ten sposób czuje w sobie tę przemienność myśli, tych dotyczących przygód rycerskich i życia świętych, które zdają się mieć jednakową intensywność.

Ignacy jednak również zaczyna dostrzegać różnice.

W swojej Autobiografii – pisanej w trzeciej osobie l. pojedynczej – pisze: „Kiedy myślał o rzeczach światowych – rozumiemy, że chodzi o przygody rycerskie – doznawał w tym wielkiej przyjemności, a kiedy znużony porzucał te myśli, czuł się oschły i niezadowolony. Kiedy znów myślał o odbyciu boso pielgrzymki do Jerozolimy lub o tym, żeby odżywiać się samymi tylko jarzynami czy oddawać się innym surowościom, jakie widział u świętych, nie tylko odczuwał pociechę, kiedy trwał w tych myślach, ale nawet po ich ustąpieniu pozostawał zadowolony i radosny” (n. 8) – te sprawy pozostawiały ślad radości.

Reguły rozeznawania duchowego

W tym doświadczeniu możemy zauważyć przede wszystkim dwa aspekty. Pierwszym jest czas: czyli myśli o świecie są na początku atrakcyjne, lecz potem tracą swój blask i pozostawiają pustkę, niezadowolenie, zostawiają cię z jakąś pustką.

Myśli o Bogu natomiast budzą na początku opór – „tych nudnych spraw świętych nie będę czytał” – ale gdy zostaną przyjęte, przynoszą nieznany dotąd spokój, który trwa przez długi czas.

Tutaj tkwi więc drugi aspekt: etap końcowy myśli. Na początku sytuacja nie wydaje się tak klarowna. Następuje rozwój rozeznania: na przykład rozumiemy, co jest dla nas dobre nie w sposób abstrakcyjny, ogólny, lecz na drodze naszego życia. W regułach rozeznawania, będących owocem tego fundamentalnego doświadczenia, Ignacy formułuje ważną przesłankę, która pomaga zrozumieć ten proces:

„Ludziom, którzy przechodzą od grzechu śmiertelnego do grzechu śmiertelnego, nieprzyjaciół [szatan] ma przeważnie zwyczaj przedstawiać przyjemności zwoźnicze – uspokajające, że wszystko układa się dobrze – i sprawia, że wyobrażają sobie rozkosze i przyjemności zmysłowe, aby ich tym bardziej utrzymać i pogrążyć w ich wadach i grzechach. Duch zaś dobry w takich ludziach stosuje sposób [działania] zgoła przeciwny, klując ich i gryząc sumienia ich przez prawo naturalnego sumienia” (*Ćwiczenia duchowe*, 314) – to nie jest dobre.

Tam właśnie dokonuje się rozeznanie

Istnieje historia, która poprzedza tego, kto rozeznaje. Historia, której znajomość

jest niezbędna, ponieważ rozeznanie nie jest rodzajem wyroczni czy fatalizmu, czymś z laboratorium, nie jak rzucenie losu, by wybrać jedną z dwóch możliwości. Wielkie pytania pojawiają się wówczas, gdy przebyliśmy już jakiś odcinek drogi w życiu i to właśnie na tę drogę musimy wrócić, by zrozumieć, czego szukamy.

Jeżeli w życiu przebywamy pewien odcinek drogi i stawiamy sobie pytanie: dlaczego idę w tym kierunku? Czego szukam? Tam właśnie dokonuje się rozeznanie. Ignacy, gdy znalazł się ranny w domu ojcowskim, nie myślał wcale o Bogu ani o tym, jak zreformować swoje życie.

Pierwsze doświadczenie Boga zdobył słuchając własnego serca, które pokazało mu ciekawą odwrotność: rzeczy na pierwszy rzut oka atrakcyjne sprawiały, że pozostawał rozczarowany, a w innych, mniej błyskotliwych, odczuwał pokój trwający w czasie.

Tego musimy się nauczyć: słuchać własnego serca

My też mamy takie doświadczenie. Wiele razy zaczynamy o czymś myśleć i trwamy w tym, a potem jesteśmy rozczarowani. Natomiast kiedy czynimy jakiś uczynek miłosierdzia, robimy coś dobrego i odczuwamy trochę szczęścia, przychodzi dobra myśl i nadchodzi szczęście, coś z radości. To nasze własne doświadczenie.

On, Ignacy, ma pierwsze doświadczenie Boga, słuchając swego serca, które pokazuje mu ciekawą odwrotność. Tego musimy się nauczyć: słuchać własnego serca: aby wiedzieć, co się dzieje, jaką podjąć decyzję. By dokonać oceny sytuacji, trzeba słuchać własnego serca.

Słuchamy telewizji, radia, telefonu komórkowego, jesteśmy mistrzami w słuchaniu, ale pytam was: czy umiecie słuchać swojego serca? Czy zatrzymujesz się i mówisz: „Ale jak to jest z moim sercem? Czy jest zadowolone, czy jest smutne, czy czegoś szuka?”.

Aby podejmować dobre decyzje, trzeba słuchać swojego serca.

Po co czytać żywoty świętych?

Dlatego Ignacy sugeruje czytanie żywotów świętych, ponieważ ukazują one w sposób opisowy i zrozumiały styl Boga w życiu ludzi, którzy tak bardzo się od nas nie różnią – bowiem święci byli ludźmi z krwi i kości, tak jak my. Ich działania przemawiają do nas i pomagają nam zrozumieć ich znaczenie.

W tym słynnym wydarzeniu o dwóch uczuciach, jakie miał Ignacy, jednym, gdy czytał opowieści rycerskie, a drugim, gdy czytał żywoty świętych, możemy rozpoznać jeszcze jeden ważny aspekt rozeznawania, o którym już wspominaliśmy poprzednim razem.

W wydarzeniach życiowych panuje pozorna przypadkowość: wszystko zdaje się wynikać z banalnych komplikacji: nie było ksiąg rycerskich, tylko żywoty świętych. Komplikacji, które jednak zawierają możliwy przełom.

Dopiero po jakimś czasie Ignacy zdał sobie z tego sprawę i w tym momencie poświęcił jej całą swoją uwagę.

Bóg działa przez wydarzenia nieplanowane

Posłuchajcie uważnie: Bóg działa przez wydarzenia nieplanowane, „przez przypadek”. „Przez przypadek to mi się przydarzyło”, „przez przypadek spotkałem tę osobę”, „przez przypadek zobaczyłem ten

film”, „to nie było zaplanowane”... Ale Bóg działa poprzez nieplanowane wydarzenia, a także poprzez komplikacje.

„Ale miałam iść na spacer i miałam problem z nogami, nie mogę...”. Komplikacje: co mówi ci Bóg? Co mówi ci życie? Widzieliśmy to również we fragmencie Ewangelii św. Mateusza: człowiek orzący pole przypadkowo natrafia na zakopany skarb. Jest to sytuacja zupełnie nieoczekiwana. Ważne jest jednak to, że uznaje ją za łut szczęścia w swoim życiu i podejmuje odpowiednią decyzję: sprzedaje wszystko co ma i kupuje to pole (por. Mt 13,44).

Uważajcie na to, co niespodziewane

Dam wam pewną radę: uważajcie na to, co niespodziewane. Ten, kto mówi: „Ale tego przypadkiem się nie spodziewałem”. Czy tam przemawia życie, czy mówi do ciebie Pan, czy też mówi do ciebie diabeł? Ktoś mówi.

Ale jest jedna rzecz do rozeznania – to, jak reaguję na niespodziewane rzeczy. Wyobraźmy sobie sytuację: byłeś taki spokojny w domu i nagle „puk, puk”, przychodzi teściowa. Jak reagujesz na teściową? Czy to miłość, czy może coś



innego w środku? Dokonujesz rozeznania.

Albo: pracowałem w biurze i nagle przyszedł kolega, mówiąc mi, że potrzebuje pieniędzy. Jak zareagowałeś? Zobacz, co się dzieje, gdy doświadczamy rzeczy, których się nie spodziewamy. To tam uczymy się poznawać swoje serce i to, jak się porusza.

Rozpoznawanie znaków od Boga

Rozeznawanie to pomoc w rozpoznawaniu znaków, za pomocą których Pan pozwala się spotkać w sytuacjach nieoczekiwanych, nawet bolesnych. Taką dla Ignacego była kontuzja nogi.

Z tych sytuacji może powstać spotkanie zmieniające życie na zawsze – jak w przypadku Ignacego. Może pojawić

się coś, co sprawi, że będziesz stawał się lepszy w drodze lub gorszy. Bądź ostrożny. Najpiękniejszym wątkiem wiodącym jest ten, jaki otrzymujemy w chwili nieoczekiwanych wydarzeń: „Jak się zachowuję w takiej sytuacji?”.

Niech Pan pomoże nam usłyszeć nasze serca i zobaczyć, kiedy to On działa, a kiedy to nie On.

7 września 2022, Watykan

Regulamin cmentarza parafialnego pw. św. Wawrzyńca we Wrocławiu-Żernikach

1) Administratorem cmentarza jest Parafia Rzymsko-Katolicka pw. św. Wawrzyńca we Wrocławiu-Żernikach.

2) Cmentarz Parafialny jest miejscem ciszy, modlitwy, zadumy, jak również wyrazem szacunku dla zmarłych i świadectwem wiary w życie pozagrobowe. Na cmentarzu należy więc zachować spokój i uszanować świętość tego miejsca.

3) Na terenie cmentarza zabronione jest:

- zakłócanie ciszy, porządku i powagi miejsca;
- przebywanie w stanie nietrzeźwym i spożywanie napojów alkoholowych;
- palenie papierosów;
- wprowadzanie psów, kotów i innych zwierząt;
- jeżdżenie rowerem oraz wjeżdżanie pojazdami mechanicznymi;
- samowolne ustawianie ławek, ogrodzeń;
- samodzielnie usuwanie krzewów, drzew, sadzenie drzew;
- prowadzenie działalności handlowej i innych czynności naruszających powagę tego miejsca.

4) Należy uzyskać zgodę administratora na wszelkie prace prowadzone na cmentarzu, np.:

- ekshumację zwłok* lub przeniesienie do innego grobu;
- remont pomnika (naprawa, wymiana płyty, tablicy);
- budowę nowego pomnika, projekt nagrobka, pomnika;
- budowę ławek, kwietników, elementów zdobniczych przy grobie;
- likwidację grobu.

5) Obowiązkowe jest wnoszenie opłaty rocznej na utrzymanie cmentarza. Opłatę można wносить w kancelarii parafialnej.

6) Na terenie cmentarza znajdują się groby ziemne. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 7 marca 2008 r. w sprawie wymagań, jakie muszą spełniać cmentarze, groby i inne miejsca pochówku zwłok i szczątków (Dz. U. z dnia 21 marca 2008 r.) grób ziemny stanowi dół w ziemi, do którego składa się trumnę ze zwłokami lub urnę i zasypuje ziemią.

7) Zabrania się zaśmiecania cmentarza. Odpady i śmieci mogą być składowane jedynie w wyznaczonych na ten cel miejscach.

* Ekshumacja zwłok i szczątków powinna odbywać się we wczesnych godzinach porannych w okresie od 16 października do 15 kwietnia z zachowaniem wymagań sanitarnych w tym zakresie. Dopuszczalne jest przeprowadzenie ekshumacji poza ww. terminem za zgodą Powiatowego Inspektora Sanitarnego.

ŚP. ANDRZEJ WRONA

– wspomnienie

Andrzej Wrona urodził się 30 maja 1964 roku we Wrocławiu. Mieszkał w parafii św. Stanisława, Wacława i Doroty. Był najstarszym synem Feliksa i Janiny Wronów. Miał siostrę Małgorzatę (która zmarła w 2003 roku) i braci Piotra i Pawła.

Od dziecka był wychowany w wierzącej rodzinie. W każdą niedzielę uczestniczył we Mszy świętej, aby móc się spotkać z Bogiem. W czasach młodości jego pasją była gra w piłkę nożną oraz treningi bokerskie. W technikum uczył się jako elektromonter.

Podczas jednej z pielgrzymek na Jasną Górę poznał swoją przyszłą żonę Jolę, z którą wziął ślub w kościele św. Stanisława, Wacława i Doroty 16 września 1989 roku. Ślub błogosławił śp. ks. Andrzej Wójciak. Doczekali się dwójki dzieci – Agnieszki i Marika.

Po ślubie wraz z żoną zamieszkał w naszej parafii. Tuż po ślubie był kierowcą MPK. Następnie przez 30 lat był pracownikiem Tauronu. Wykonując tam bardzo trudną pracę w niebezpiecznych warunkach jako elektromonter linii napowietrznych.

Zawsze był uczynny. Trudno zliczyć, ile razy przychodziły do niego różne osoby, gdyż wiedziały, że to tutaj mieszka ten znany elektryk – Andrzej nigdy nie odmawiał pomocy.

Wraz z rodziną kontynuował nabytą w dzieciństwie tradycję uczestniczenia w nabożeństwach kościelnych. Co niedzielę od rana szykował się, golił, prasował spodnie i ubierał jak na najważniejszą uroczystość. Znany na osiedlu jako kościelny, pomagał jak nikt inny.

Zawsze uczynny, na każde zwołanie, w dzień czy w nocy można było na niego liczyć. Zbudo-

wał nie jedną szopkę, był na każdej Pasterce. W Boże Ciało zawsze stawiał jeden z ołtarzy. Był zaangażowany w budowę Wieczernika, pomagał również przy organizacji festynów. Moglibyśmy wymieniać, a wymieniać, ale wszyscy parafianie doskonale pamiętają jego zaangażowanie w życie parafii.

Był aktywnym członkiem Akcji Katolickiej we Wrocławiu. Pełnił funkcję prezesa w naszej parafii jak również w Archidiecezji Wrocławskiej. Często brał udział w pielgrzymkach, zlotach oraz uroczystościach stojąc w pocie sztandarowym. W naszej parafii zorganizował pierwszy festyn u sióstr Marii Niepokalanej. Jak również wigilie dla ubogich w restauracji „Orle Gniazdo”, gdyż krzywda innych nigdy nie była mu obojętna.

Jako członek Akcji Katolickiej oczekiwał poszanowania dla wartości chrześcijańskich oraz należącego szacunku do naszych biskupów i kapłanów. Dawał świadectwo wiary wszędzie tam, gdzie był.

Był zagorzałym kibicem Roberta Lewandowskiego. Oglądał każdy jego mecz, a strzelony gol sprawiał mu niebywałą radość.

Miał wrodzoną łatwość w nawiązywaniu znajomości. Dzięki zdrabnianiu imion mogliśmy się

poczuć jakbyśmy go znali już od dawna. Zawsze miał dużo do powiedzenia, przez co każdy chętnie go słuchał i zapamiętywał, jak nikogo innego. A pozytywnym nastawieniem sprawiał, że dzień stawał się lepszy. Uwielbiał jeździć samochodem. Miał prawo jazdy na każdą możliwą kategorię. Mawiał, że gdyby nie został elektrykiem, to na pewno byłby kierowcą. Wybierał tylko niemieckie samochody, ponieważ dla niego one były nie do zdarcia. Przez lata próbował rozgryźć działanie totolotka. Notatek z jego obliczeń nie ma końca.

Bardzo lubił oglądać stare wojenne filmy, takie jak „Tylko dla Orłów”, „Złoto Dezerterów”, „Stawka większa niż życie” oraz takie jak „Na kłopoty Bednarski” czy „Janosik”. Przepadał za polskimi filmami – mi.in. w ten sposób wyrażał swój patriotyzm.

Andrzej zaangażował się również w życie społeczne. Był członkiem Prawa i Sprawiedliwości i z jego ramienia startował w wyborach do Rady Miasta, gdyż chciał wspomagać rozwój naszego regionu.

Chorował długo. Niewiele zdawało sobie z tego sprawę. Ciężką chorobę znośił z pogodą ducha i z wiarą.

Zmarł 5 grudnia 2021 r. – zbyt wcześnie. Sądziliśmy, że ma przed sobą wiele wspaniałych lat życia.

Zapamiętamy go jako cudowną osobę, zawsze uśmiechniętą, potrafiącą rozbawić i poprawić humor. Osobę, która nie mogła wysiedzieć w miejscu, która musiała coś robić, której zawsze było pełno, a bez której teraz dom jest tak pusty.

Jesteśmy pełni wiary, że jeszcze się z nim spotkamy w Domu Pana.

JW



W DRODZE DO MATKI BOŻEJ MEDJUGORSKIEJ MEDJUGORIE

Centralnym momentem naszego pielgrzymowania po Chorwacji oraz Bośni i Hercegowinie było Medjugorie. Najważniejsze sanktuarium maryjne Bośni i Hercegowiny, które tam się znajduje, jest miejscem, gdzie ogromne rzesze pielgrzymów przybywają, aby pokłonić się Królowej Pokoju. Wiele osób składa też swoje świadectwa nawrócenia w tym szczególnym miejscu.

Ze względu na bogaty program naszej pielgrzymki, czas naszego pobytu tam był ograniczony do trzech dni. Wzięliśmy udział w modlitwie różańcowej odbywającej się podczas wchodzenia po ostrych kamieniach na górę Podbrdo. Na jej szczycie znajduje się piękna figura Matki Bożej Królowej Pokoju. Uczestniczyliśmy

w drodze krzyżowej nieopodal kościoła św. Jakuba. Niektórzy z nas o świcie powędrowali na Križevac, szczyt zwieńczony białym, widocznym z daleka krzyżem. Każdego dnia można też uczestniczyć we mszy świętej. Jednym z bardzo przejmujących momentów jest adoracja Najświętszego Sakramentu. Na ołtarzu polowym wystawiana jest potężnej wielkości monstrancja. Adoracyjne, nastrojowe pieśni pomagają wejść w głębię kontemplacji. Do tej ludzkiej modlitwy, gdy dzień się chyli ku zachodowi, dołącza w pewnym momencie muzyka przyrody czyli cykady, które niby wielka sekcja perkusyjna towarzyszą ludzkim głosom i dźwiękom instrumentów. Sprawia to wrażenie, że cała przyroda kłania się Pa-

nu oddając chwałę. Myślę, że warto na dłużej przyjechać ponownie do Medjugorie, aby dać więcej czasu na przemyślenie swojej wiary, wyborów życiowych, ważnych wartości duchowych. Gdy rozmawiam z różnymi znajomymi okazuje się, że w Medjugorie byli już kilka razy. Co sprawia, że tyle razy tam wracają?

Oprócz duchowych bogactw w Medjugorie spotkały nas też dobra materialne. To oczywiście tamtejsze sklepiki z pamiątkami religijnymi, ale też można tam kupić bardzo dobrej jakości sukienki, bluzki czy męskie koszule z naturalnych surowców. W następnych dniach okazało się więc, że wielu z nas ma ubranie zakupione właśnie w Medjugorie.

Krótko przypomnę historię kultu maryjnego w Medjugorie. 24 czerwca 1981 roku około godz. 18 szóstka dzieci, a właściwie już nastolatków zobaczyła w miejscu zwanym Podbrdo świetlistą postać pięknej, młodej kobiety. Zaskoczone dzieci nie podeszły jednak bliżej. Następnego dnia wracają w to same miejsce i od tego momentu następuje szereg objawień, o których można szczegółowo przeczytać w wielu publikacjach. Do dzisiejszego dnia przekazywane są przez wizjonerów orędzie Matki Bożej.

Oto orędzie z dnia 25 czerwca 2022 r., czyli dnia, gdy wyruszyliśmy z Wrocławia w naszą pielgrzymkową po-



dróż: „Drogie dzieci! Raduję się z wami i dziękuję wam za każdą ofiarę i modlitwę, którą ofiarowaliście w moich intencjach. Dzieci, nie zapominajcie, że jesteście ważni w moim planie zbawienia ludzkości. Wróćcie do Boga i do modlitwy, aby Duch Święty działał w was i przez was. Dzieci, jestem z wami również w tych dniach, kiedy szatan walczy o wojnę i nienawiść. Podziały są głębokie i zło działa w człowieku jak nigdy dotąd. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie.”

I jeszcze na koniec chcę przypomnieć o pięciu kamieniach Medjugoria (analogia do walki Dawida z Goliatem). Pierwszy kamień to Eucharystia, drugi to spowiedź, trzeci – Słowo Boże, czwarty – post i piąty to modlitwa różańcowa. Gdy zaczniemy w naszym życiu działać według tych duchowych wskazówek, pomimo wielu przeciwności, nasza droga będzie tą wiodącą do Nieba.

MT



CMENTARZE, KTÓRYCH NIE MA

Cmentarz to miejsce refleksji i pamięci o zmarłych, ale nie tylko... Każdy z nich to osobna historia. Ich życie to podstawa funkcjonowania społeczeństwa, narodu, państwa. Dlatego cmentarz to też miejsce, na którym można prześledzić przeszłość danego regionu i społeczności w nim mieszkającej.

Dzieje Wrocławia są skomplikowane. Na przestrzeni ponad tysiąca lat należał do Polski, Czech, Austrii, Prus, Niemiec. Każda nacja przyczyniała się do rozwoju naszego miasta, każda pozostawiła po sobie architekturę, sztukę, technikę, literaturę. Tylko z cmentarzami jest pewien problem.

Miejsce upamiętniających wieczny spoczynek dawnych mieszkańców Wrocławia właściwie nie ma, a było ich do 1945 r. około 80. Oczywiście funkcjonują nieprzerwanie cmentarze komunalne (ul. Grabiszyńska, ul. Osobowicka, Leśnica, Sępolno, Skowronia Góra), a także niektóre katolickie, przykościelne (np. przy naszym kościele na Żernikach, przy ul. Bujwida, na Brochowie, Ołtaszynie, Klecinie). Trudno jednak na nich (poza kilkoma wyjątkami) znaleźć groby niemieckie. Nienaruszone natomiast pozostały na Cmentarzu Osobowickim pola z mogiłami żołnierzy poległych w czasie I wojny światowej oraz cmentarze żydowskie (ul. Ślężna i ul. Lotnicza). Na ścianach niektórych wrocławskich świątyń (np. św. Elżbiety, św. Marii Magdaleny, św. Barbary – dziś prawosławna cerkiew, św. Krzysztofa,

św. Maurycego) zachowały się epitafia, czyli kamienne tablice upamiętniające zmarłych.

Na naszym, żernickim kościele przetrwały do dziś cztery tego rodzaju upamiętnienia. Na wieży od strony południowej płyta nagrobna Cateriny Mondin (zm. w 1560 r.), nieco dalej za nią epitafium przedstawiające rycerza w barokowej zbroi, trzymającego tarczę z wizerunkiem jelenia (fot. poniżej). Na północnej stronie wieży płyta nagrobna przedstawiająca rycerza też w barokowej zbroi z hełmem w rękę, u góry zaś znajduje się tarcza herbowa z trzema półksiężycami. Na północnej elewacji kościoła umieszczono zaś płytę epitafijną Helene Friedericke Philippine von Stein, z domu von Stosch ze Strachowic (zm. 17 lipca 1808 r.). Przy murze kościelnym stał pomnik poświęcony parafianom pole-



głym w czasie I wojny światowej, który jednak nie zachował się.

Do połowy XVIII w. ludzi chowano przy kościołach. Miejsca wewnątrz świątyń były zarezerwowane dla elit kościelnych i świeckich. Uboższych mieszczan chowano bez trumien w zbiorowych mogiłach, mieszczących niekiedy do 700 zmarłych. Kobiety zmarłe w połogu grzebano w specjalnie wyznaczonych miejscach. Dla samobójców nie było miejsca w poświęconej ziemi. Po 1773 r. król Prus Fryderyk II Wielki zakazał pochówków na terenie miast, czyli w obrębie murów miejskich. Wraz ze wzrostem liczby mieszkańców rosła liczba miejsc grzebalnych. Do 1928 r. było ich we Wrocławiu 77. Funkcjonowały cmentarze komunalne, gminne, katolickie, luterzańskie, kalwińskie, staroluterzańskie, żydowskie. Rok 1945 to data graniczna dla niemieckich cmentarzy. Nastąpił zmiana przynależności państwowej Wrocławia oraz wymiana ludności. Proces zamykania i likwidowania tzw. „poniemieckich” cmentarzy rozpoczęła decyzja Prezydium Rady Narodowej Wrocławia z 1957 r. i trwał on do roku 1970.

Poruszając się dziś po Wrocławiu nie zdajemy sobie sprawy, że być może przechodzimy przez teren, na którym kiedyś pochowano poprzednich mieszkańców naszego miasta. Wiele z tych miejsc to dziś parki, tereny zielone. Przykłady to: Park Grabiszyński; Park Skowroni (ul. Armii Krajowej).

wej); Park Zachodni (ul. Lotnicza); Park im. Marii Dąbrowskiej (ul. Kamieńskiego); tereny zielone przy ul. Hermanowskiej i Chociebuskiej; ul. Jaworskiej; ul. Stacyjnej.

W rejonie ulic Braniborskiej, Dobrej, Trzemeskiej i Legnickiej istniał w latach 1777-1867 Wielki Cmentarz. Zakładano go z myślą o wielkich rodach mieszczańskich, których zmarłych chowano dotąd przy kościołach. Dlatego z biegiem czasu miejsce to uzyskało szczególne znaczenie. Na tej nekropolii chowano wrocławskich nadburmistrzów, profesorów uniwersyteckich, przemysłowców (np. założyciela firmy Linke-Hoffman-Werke, późniejszy Pafawag), bankierów, kupców. Wiele nagrobków miało dużą wartość artystyczną i historyczną. Spoczął tu również Karl Gotthard Langhans, architekt, autor słynnej berlińskiej Bramy Brandenburskiej. Cmentarz w 1957 r. zlikwidowano, a w tym miejscu stoją dziś bloki mieszkalne. Część płyt cmentarnych wykorzystano do niektórych prac budowlanych, np. przy budowie przedszkolnego ogrodu.

W ziemi wrocławskiej nadal, w miejscach nieoznaczonych, leżą tacy ludzie, jak np. Joseph Groimus (ostatni rektor Uniwersytetu Leopoldyńskiego we Wrocławiu); Wojciech Cybulski (profesor Uniwersytetu Wrocławskiego w XIX w. badacz twórczości A. Mickiewicza, uczestnik Powstania Listopadowego); Jakub Fryderyk Psarski (poseł na Sejm Czteroletni, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej); Karl von Holtai (autor dramatu „Stary Wódz”, opartego na kanwie epizodu z życia T. Kościuszki); Johan Galle (astronom, odkrywca Neptu-



na, trzech komet oraz wewnętrznych pierścieni Saturna); Carl Luedecke (architekt, autor zabudowy Miejskiego Ogrodu Zoologicznego); Otto Mueller (malarz, nauczyciel znanego polskiego malarza Jana Cybisa); Georg Bender (nadburmistrz Wrocławia, za jego kadencji miasto rozrosło się niemal dwukrotnie, a budżet zwiększył trzy razy, badał amatorsko życie Mikołaja Kopernika, odkrył w Toruniu dom będący własnością ojca wielkiego astronoma, obecnie Muzeum Mikołaja Kopernika), a podczas oblężenia Festung Breslau przy kościele św. Michała Archaniola (Ołbin) pochowano ok. 700 żołnierzy niemieckich.

Kilka lat temu, w Parku Grabiszyńskim, powstał Pomnik Wspólnej Pamięci poświęcony pamięci mieszkań-

ców Breslau, których mogiły zostały zlikwidowane w latach powojennych (fragment pomnika na fot. powyżej). Jego głównym elementem są zachowane, oryginalne, przedwojenne płyty nagrobne. Cztery części tworzące pomnik odpowiadają poszczególnym kategoriom cmentarzy w dawnym Wrocławiu: katolickim, ewangelickim, komunalnym i żydowskim. Pośrodku znajduje się pozioma płyta z listą wszystkich zlikwidowanych po roku 1945 cmentarzy we Wrocławiu.

PZ

O Rafale, który oddawał biednym wszystko, co było w spiżarni bł. Rafał Chyliński 1694-1741

Koledzy nazywali go mniszkiem. Dlaczego? Bo, jak wszyscy mnisi, bardzo lubił się modlić. Był chłopcem spokojnym, a nawet trochę nieśmiałym. Tylko do odprawiania nabożeństw i głoszenia kazań rówieśnikom nigdy nie brakowało mu odwagi.

Urodził się w zamożnej rodzinie szlacheckiej niedaleko Gniezna. Na chrzcie otrzymał imię: Melchior. Jeśli jednak myślisz, że jego rodzicami chrzestnymi były jakieś ważne osobistości, to bardzo się mylisz. Chrzestnymi Melchiora była para biedaków z przytułku dla bezdomnych. Rodzice chcieli w ten sposób uprosić dla syna łaski. I uprosili. Melchior nie sprawiał problemów wychowawczych, w szkole był prymusem, kieszonkowym dzielił się z potrzebującymi, a do Boga mówił zawsze: „Wielmożny Panie Boże”.

Wcześniej stracił ojca i matkę. Przeżył także, i to dotkliwie, rabunek rodzinnego dworu i jego podpalenie. Od tego czasu zajął się nim wuj, który był biskupem. Melchior ukończył kolegium jezuickie w Poznaniu i postanowił – co? ... a właśnie, że nie! – zrobić karierę wojskową! Będąc fanem króla Stanisława Leszczyńskiego, zaciągnął się do chorągwi pancерnej i został oficerem. Kiedy jednak król musiał uciekać z kraju, a na tron polski wrócił Niemiec, August II z dynastii saskiej, który koro-

ny polskiej używał wyłącznie do załatwiania własnych interesów, Melchior opuścił wojsko.

Miał dwadzieścia pięć lat i był przystojnym młodzieńcem, ale nie zamierzał zakładać rodziny. Wyjechał do Krakowa i wstąpił do zakonu franciszkanów. Chciał – już jako brat Rafał – wynagrodzić Bogu za grzechy świata. Oddawał się więc surowym pokutom.

Spał na deskach i to zaledwie trzy godziny, zimą nie ogrzewał celi, nosił włosiennicę i żelazny łańcuszek, biczował się i pościł. Tymczasem ubogim, z dobroci serca, oddawał – o zgrozo – wszystko, co było w spiżarni!

Zakonnicy ciągle byli głodni. Nie lubili się umartwiać? Bez przesady. W tej sytuacji jedynym dla nich ratunkiem było pozbycie się kogoś, kto cnotę hojności opanował w tak

niebezpiecznym stopniu. Zmieniał więc Rafał dosyć często miejsce pobytu, a bracia wysyłając go, uprzedzali za każdym razem: „Grozi głodem dla mieszkańców domu!”. Co na to Rafał? Dalej radośnie chwalił Boga. Najczęściej aktem strzelistym: „O jak dobry, jak dobry jest Bóg. Mamy dobrego Pana!”. Niesamowity.

Kiedy w Krakowie wybuchła straszliwa zaraza, natychmiast się tam znalazł. Wkrótce potem sam się rozchorował i zmarł. Bracia nazywali go drugim świętym Franciszkiem.

Surowe pokuty już wtedy miały przeciwników. Król Stanisław Leszczyński bardzo przestrzegał swoją córkę Marię, ówczesną królową Francji, przed zbytnią surowością. Pisał do niej: „Zaklinam cię, nie przesadz w żadnej cnocie, a wszystkie umiej upięknąć. Które wzory są najchętniej naśladowane? Oto łatwe, a przyjemne! Niech więc cnoty Twoje mają powab, niech nikogo surowością nie straszą, niech każdego uprzejmością nęcą”. Ciekawa wskazówka dla początkujących świętych, nie uważasz?

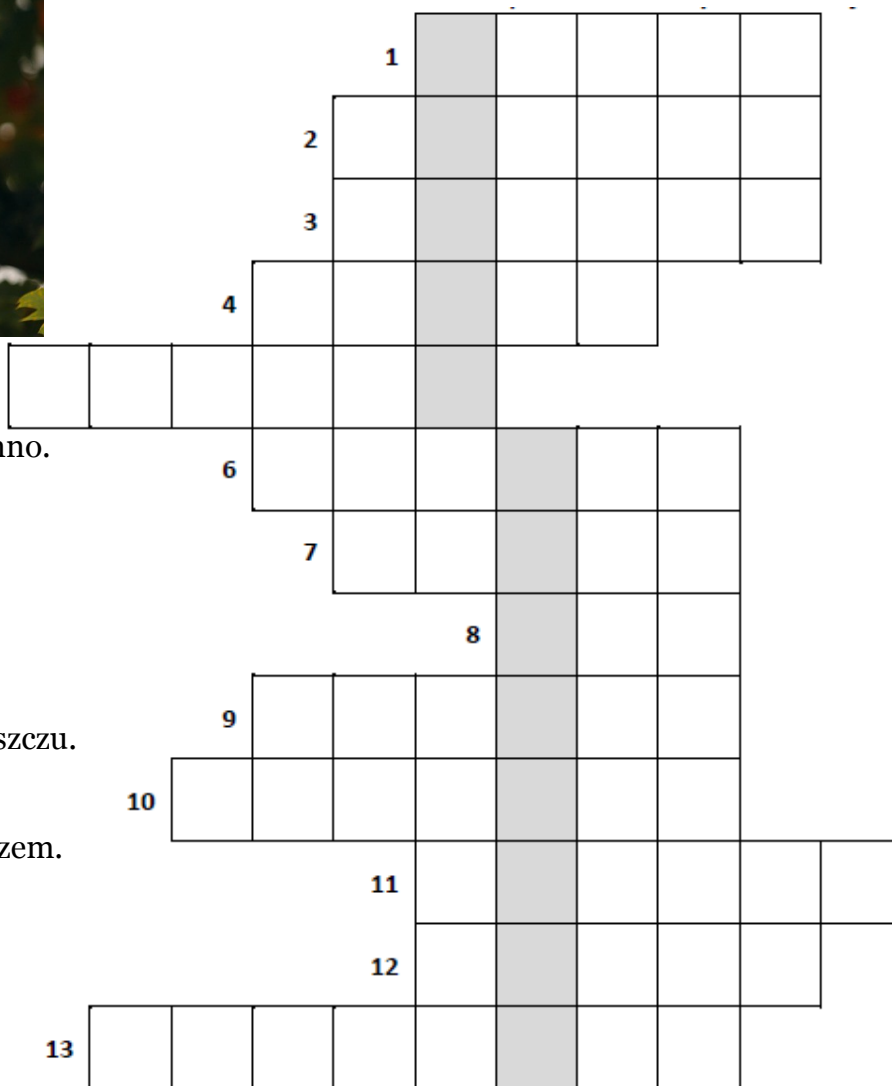
*Opowiadanie pochodzi z książki
Ewy Skarżyńskiej
i Pawła Kołodziejskiego
„O polskich świętych dzieciom”*



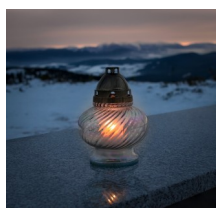
KRZYŻÓWKA NA LISTOPAD

Miesiąc listopad zawsze powoduje jesienną zadumę. Z drzew opadają liście, szybko robi się ciemno, a dni stają się coraz krótsze. Rodzinnie odwiedzamy na cmentarzach naszych bliskich i dalszych zmarłych, aby się pomodlić w ich intencjach. Dobrze, że pierwszego dnia wspominamy naszych świętych patronów. Krzyżówka jest związana z jednym z wymienionych dni. Powodzenia!

Opr. G. Graczyk-Zołotajkin i E. Hoffmann-Guzik



1. Jesienią robi się coraz krótszy.
2. Masz go pod szyją, gdy jest zimno.
3. Jesienią opadają z drzew.
4. Jest pełne gwiazd.
5. Obecna pora roku.
6. Krople spadające z nieba.
7. Wieje coraz zimniejszy.
8. Unosi się z komina.
9. Kłębią się na niebie.
10. Trzymany w ręku w czasie deszczu.
11. Kolorowa na głowie.
12. Zapalany na grobie.
13. Ubranie – chroni przed deszczem.



Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 18 listopada wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakrystii. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: **gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl** umieszczając w temacie *Krzyżówka na listopad* (termin: piątek, 18 listopada).

Losowanie nagród w niedzielę 20 listopada, po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰.

KUPON – Krzyżówka na listopad

imię i nazwisko dziecka, wiek

hasło:

I N T E N C J E M S Z A L N E

1 listopada, wtorek – uroczystość Wszystkich Świętych

8⁰⁰ ++ Członkinie i Członkowie Róż Żywego Różańca (od Róży NMP Matki Pocieszenia)

9⁰⁰ + Kazimierz Cały; ++ Roman, Kazimiera Paździor; ++ Stefania, Józef (m) Chrobak; ++ z rodziny

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ + Zofia Sobas

12⁰⁰ W intencji Parafian

15⁰⁰ Za zmarłych

18⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 30 gregorianka (zakończenie)

2 listopada, środa – wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych

9⁰⁰ ++ z rodzin: Machoń, Chada, Dądzik, Bojda, Olejnik, Obara, Wołoszuk, Jończyk

15⁰⁰ Za zmarłych

18⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 1 gregorianka

3 listopada, czwartek

9⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 2 gregorianka

18⁰⁰ WYPOMINKI

4 listopada, piątek – wspomnienie św. Karola Boromeusza, biskupa

9⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 3 gregorianka

18⁰⁰ WYPOMINKI

5 listopada, sobota

9⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 4 gregorianka

18⁰⁰ WYPOMINKI

6 listopada, 32 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ + Tadeusz Świętochowski – 1 rocznica śmierci

9⁰⁰ ++ Aleksander, Bronisława (f) Władysław

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Jakuba w 14 rocznicę urodzin

12⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 5 gregorianka

18⁰⁰ WYPOMINKI

20⁰⁰ ++ Janina, Zachariasz, Tadeusz, Henryk, Stanisław (m), Lucyna Romonowie; ++ Irena, Eugeniusz, Adam, Wojciech Chodkowscy; ++ Jadwiga, Stefan Cichowscy; + Józefa (f) Zakrzewska; ++ Zdzisław (m), Stanisław (m), Franciszka (f) Kuskowscy; + ks. Stanisław Bobiński; + ks. Ryszard Rzewnicki

7 listopada, poniedziałek

9⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 6 gregorianka

18⁰⁰ WYPOMINKI

8 listopada, wtorek

9⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 7 gregorianka

18⁰⁰ WYPOMINKI

9 listopada, środa – rocznica poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

9⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 8 gregorianka

18⁰⁰ WYPOMINKI

10 listopada, czwartek – wspomnienie św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła

9⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 9 gregorianka

18⁰⁰ Za dusze w czyśćcu cierpiące

11 listopada, piątek – wspomnienie św. Marcina z Tours, biskupa – Święto Niepodległości

8⁰⁰ ++ Maria, Władysław (m) Hreczuch; ++ Kazimiera, Paweł Staszewscy; + Józefa (f) Drelichowska

9⁰⁰ + Maria Mazurek; + Longin Mazurek; + Waław (m) Mazurek; ++ z rodzin Mazurek i Białodziej

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ ++ Marcin, Wanda, Jan Oczkowscy; ++ z rodzin Oczkowskich, Żłobińskich i Hojdysów

12⁰⁰ Za Ojczyznę

18⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 10 gregorianka

12 listopada, sobota – wspomnienie św. Józefa, biskupa i męczennika

9⁰⁰ ++ Eugenia, Stanisław (m) Surma

18⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 11 gregorianka

13 listopada, 33 niedziela w ciągu roku – 14 Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym

8⁰⁰ + Marian Sobala

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Zuzi Paździor w 8 rocznicę urodzin

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Doroty z okazji urodzin

12⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 12 gregorianka

18⁰⁰ + Elżbieta Chwastek

20⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Ewy z okazji urodzin

Serdecznie dziękujemy
wszystkim, którzy wnoszą
opłaty na utrzymanie
naszego cmentarza.
Bóg zapłać!
Opłaty można wносить
w kancelarii parafialnej.

Nabożeństwo
Wynagradzające
Pierwszych Sobót
Miesiąca
5 listopada,
o godz. 8⁰⁰

Nabożeństwo
ku czci św. Wawrzyńca
10 listopada



14 listopada, poniedziałek

9⁰⁰ ++ Genowefa, Czesław (m), Mirosław (m), Michał, Józefa (f), Weronika, Edward, Kazimierz, Ryszard Butkowsky; ++ Marianna, Marta, Jan Jaskólsky

18⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 13 gregorianka

15 listopada, wtorek

9⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 14 gregorianka

18⁰⁰ + Piotr – 19 rocznica śmierci; ++ Helena, Jan Pyrc; ++ Marianna, Antoni Kotwica; ++ Tomasz, Franciszka (f); ++ z tych rodzin

16 listopada, środa – rocznica poświęcenia kościoła archidiecezjalnego we Wrocławiu

9⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 15 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

17 listopada, czwartek – wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy

9⁰⁰ ++ Członkinie Róż Żywego Różańca naszej parafii (od Róży NMP Niepokalanie Poczętej)

18⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 16 gregorianka

18 listopada, piątek – wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy

9⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 17 gregorianka

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Emilii w 17 rocznicę urodzin

19 listopada, sobota

9⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 18 gregorianka

18⁰⁰ ++ Cecylia, Jan, Jadwiga, Jan, Józef (m) Reszka; ++ Anna, Jan Duczmal; ++ z rodziny

20 listopada, 34 niedziela w ciągu roku, uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata

8⁰⁰ ++ Zdzisław (m), Grażyna Sobala; + Waldemar Radoszewski

9⁰⁰ + Bolesław (m) – 16 rocznica śmierci; ++ Józefa (f), Wojciech Ząbek

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ + Mirosław (m) Marczak – 5 rocznica śmierci; + Marianna Juszczyk – 10 rocznica śmierci; ++ Stanisław (m), Stanisława (f) Juszczyk

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Piotr Biskup – 1 rocznica śmierci

20⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 19 gregorianka

21 listopada, poniedziałek – Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny

9⁰⁰

18⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 20 gregorianka

22 listopada, wtorek – wspomnienie św. Cecylii, dziewicy i męczennicy

9⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 21 gregorianka

18⁰⁰

23 listopada, środa

9⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 22 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

24 listopada, czwartek – wspom. św. męczenników Andrzeja Dung-Lac, prezbitera i Towarzyszy

9⁰⁰

18⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 23 gregorianka

25 listopada, piątek

9⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 24 gregorianka

18⁰⁰

26 listopada, sobota

9⁰⁰ + Elżbieta Pawlak

18⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 25 gregorianka

27 listopada, 1 niedziela Adwentu

8⁰⁰ + Marian Matkowski

9⁰⁰ ++ Leon, Helena Kucharczyk; ++ Rodzice, Teściowie; ++ z tych rodzin

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ + Jerzy Prochorowicz; ++ z rodziny

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰

20⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 26 gregorianka

28 listopada, poniedziałek

9⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 27 gregorianka

18⁰⁰ + Andrzej Wrona

29 listopada, wtorek

7⁰⁰

18⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 28 gregorianka

30 listopada, środa – święto św. Andrzeja, Apostoła

7⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 29 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy



**Intencje
Apostolstwa Modlitwy
i Żywego Różańca
w listopadzie**

Intencja:

Za dzieci, które cierpią
Módlmy się, aby dzieci, które
cierpią – te, które żyją na uli-
cy, ofiary wojen, sieroty –
miały dostęp do edukacji i mo-
gły na nowo zaznać uczucia ze
strony rodziny.



Kancelaria parafialna
czynna w poniedziałki 16⁰⁰-17⁰⁰
oraz w soboty 10⁰⁰-11⁰⁰, w spra-
wach pilnych – pół godziny po
Mszy Świętej.



Gazeta parafialna do użytku we-
wnętrznego. Redaguje zespół pod
kierunkiem ks. Proboszcza.

Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu-Żernikach,
ul. Żernicka 249, 54-510 Wrocław
Ks. Proboszcz tel. 602-22-32-22
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
[parafiazerniki\(at\)op.pl](mailto:parafiazerniki(at)op.pl)
konto bankowe Parafii
32 1500 1793 1217 9006 0637 0000
Wpłaty z dopiskiem:
„Ofiara na Kościół”

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
i korekty tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kontakt z redakcją:
[gazetka-dla-wszystkich\(at\)wp.pl](mailto:gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl)

Okładka: Pomnik anioła z urną w Parku Za-
chodnim, fot. Redakcja

KRONIKA PARAFIALNA

W ostatnim miesiącu do wspól-
noty parafialnej, przez **sakra-
ment Chrztu świętego** zostały
przyjęte dzieci:

- Julia Ewa Jacobson
- Iga Naprawa
- Stanisław Bąk
- Helena Nowak
- Henryk Rabski
- Leonardo Tomasz Pitarresi
- Michał Patryk Czernecki

W ostatnim miesiącu
zmarli:

- + Elżbieta Kratochwil
- + Anna Tymon
- + Alicja Nowak

Módlmy się
o Niebo dla Nich



Nabożeństwa Wypominkowe w intencji zmarłych

Czwartek, 3 listopada, godz. 17³⁰

ul. Grabowa, Bukowa, Białodrzewna,
Skrzetuskiego, Kmicica

Piątek, 4 listopada, godz. 17³⁰

ul. Trójkątna, Lewa, Udzieli, Kiemliczów

Sobota, 5 listopada, godz. 17³⁰

ul. Żernicka, Berberysowa, Komeńskiego

Niedziela, 6 listopada, godz. 17³⁰

ul. Nowe Osiedle na Nowych Żernikach,
Osieniecka, Strachowicka, Objazdowa

Poniedziałek, 7 listopada, godz. 17³⁰

ul. Zagłoby, Roździeńskiego, Rezedowa,
Ketlinga

Wtorek, 8 listopada, godz. 17³⁰

ul. Rumiankowa, Gdacjusza, Przednia

Środa, 9 listopada, godz. 17³⁰

Pozostałe ulice, wypominki bez adresów